XX Czwartek okresu zwykłego

Tekst Ewangelii (*Mt* 22,1-14): A Jezus znowu w przypowieściach mówił do nich: «Królestwo niebieskie podobne jest do króla, który wyprawił ucztę weselną swemu synowi. Posłał więc swoje sługi, żeby zaproszonych zwołali na ucztę, lecz ci nie chcieli przyjść. Posłał jeszcze raz inne sługi z poleceniem: "Powiedzcie zaproszonym: Oto przygotowałem moją ucztę: woły i tuczne zwierzęta pobite i wszystko jest gotowe. Przyjdźcie na ucztę!" Lecz oni zlekceważyli to i poszli: jeden na swoje pole, drugi do swego kupiectwa, a inni pochwycili jego sługi i znieważywszy [ich], pozabijali. Na to król uniósł się gniewem. Posłał swe wojska i kazał wytracić owych zabójców, a miasto ich spalić.

Wtedy rzekł swoim sługom: "Uczta wprawdzie jest gotowa, lecz zaproszeni nie byli jej godni. Idźcie więc na rozstajne drogi i zaproście na ucztę wszystkich, których spotkacie". Słudzy ci wyszli na drogi i sprowadzili wszystkich, których napotkali: złych i dobrych. I sala zapełniła się biesiadnikami. Wszedł król, żeby się przypatrzyć biesiadnikom, i zauważył tam człowieka, nie ubranego w strój weselny. Rzekł do niego: "Przyjacielu, jakże tu wszedłeś nie mając stroju weselnego?" Lecz on oniemiał. Wtedy król rzekł sługom: "Zwiążcie mu ręce i nogi i wyrzućcie go na zewnątrz, w ciemności! Tam będzie płacz i zgrzytanie zębów". Bo wielu jest powołanych, lecz mało wybranych».

«Oto przygotowa?em moj? uczt?: wo?y i tuczne zwierz?ta pobite i wszystko jest gotowe. Przyjd?cie na uczt?»

Rev. D. David AMADO i Fernández
(Barcelona, Hiszpania)

Dzisiaj, ewangeliczna przypowieść mówi nam o uczcie weselnej. To obraz często powracający w przepowiadaniu Jezusa. Odnosi się do owej uczty weselnej, która nastąpi przy końcu czasów i która będzie zjednoczeniem się Jezusa z jego Kościołem. Kościół jest małżonką Chrystusa, która wędruje przez ziemię, i która złączy się ostatecznie ze swoim Ukochanym na zawsze. Bóg Ojciec przygotował tę ucztę i pragnie aby wszyscy ludzie wzięli w niej udział. Dlatego mówi do wszystkich ludzi: «Przyjdźcie na ucztę!» (Mt 22,4).

Przypowieść, bez wątpienia ma tragiczny przebieg zdarzeń, gdyż wielu, lekceważąc go «poszli: jeden na swoje pole, drugi do swego kupiectwa...» (Mt 22,5). Dlatego miłosierdzie Boże, kieruje się coraz bardziej ku

osobom będącym obcymi. To tak jakby pan młody miał brać ślub i zaprasza rodzinę i przyjaciół, ale ci nie chcą przyjść. Wobec tego zaprasza znajomych, kolegów z pracy i sąsiadów, ale i ci się wymawiają. W końcu kieruje swoje zaproszenie do kogokolwiek napotka, gdyż uczta już uszykowana i pragnie by przy stole zasiadali goście. Podobnie jest z Bogiem.

Jednakże, owe postacie które pojawiają się w przypowieści, mogą być obrazami stanów naszej duszy. Dzięki łasce chrzcielnej jesteśmy przyjaciółmi Boga i współdziedzicami Chrystusa. Posiadamy zarezerwowane miejsce na uczcie. Jeśli zapominamy o naszym synostwie, Bóg traktuje nas jak znajomych i wciąż nas zaprasza. Gdy pozwalamy by umarła w nas łaska, przemieniamy się w owych ludzi napotkanych na drodze, przechodniów „bez matki i bez chatki" w odniesieniu do Królestwa Bożego. Jednak Bóg wciąż wzywa.

Wezwanie może nadejść w każdej chwili. Tylko dla zaproszonych. Nie mamy do niego prawa. To Bóg spogląda na nas i mówi: «Przyjdźcie na ucztę!». I należy podjąć te zaproszenie w słowach i czynach. Dlatego ów zaproszony bez stroju weselnego jest usunięty: «Przyjacielu, jakże tu wszedłeś nie mając stroju weselnego?» (Mt 22,12).

My?li na dzisiejsz? Ewangeli?

- «Uznaj chrześcijaninie najwyższą godność twojej mądrości i zrozum, jakie powinno być twoje postępowanie i jakie nagrody są ci obiecane» (św. Leon Wielki)
- «Chrześcijanin jest tym, który jest zaproszony na ucztę i do radości, do radości zbawienia, do radości odkupienia, do radości uczestniczenia w życiu z Jezusem. Jesteś zaproszony na ucztę!» (Franciszek)
- «Do Ludu Bożego wchodzi się przez wiarę i chrzest. 'Do nowego Ludu Bożego powołani są wszyscy ludzie', aby w Chrystusie 'tworzyli jedną rodzinę i jeden Lud Boży' (Sobór Watykański II)» (Katechizm Kościoła Katolickiego, nr 804)